

Bergamo i Mediolan. Magiczne chwile w północnych Włoszech

Słońce świeci tu blisko dwa tysiące godzin rocznie, zalewając alpejskie szczyty i średniowieczne place. Największe miasta regionu przyciągają miłośników sztuki i znawców wina, a *borghi*, czyli historyczne grody, cieszą się coraz większym zainteresowaniem turystów. W zimowej podróży można spokojnie posłuchać, jak mocno bije serce Lombardii.

Ewa Sławińska*

A rytm jego bicia jest szczególny, bo wyznaczany niezwykłą historią, wyjątkową architekturą i niepodważalnym znaczeniem gospodarczym dla całej Italii. Grudniowa wycieczka do Bergamo i Mediolanu to szansa, by zobaczyć najpiękniejsze lombardzkie zabytki, posmakować pieczonych kasztanów i zachwycić się świątecznym klimatem północnych Włoch.

Avanti, ruszajmy!

Lądując w Bergamo, z pewnością większość rozejrzy się za najszybszym transportem do Mediolanu, stolicy Lombardii. Nic dziwnego! To drugie po Rzymie największe i najbardziej prestiżowe miasto we Włoszech. Jest piękne i posiada wszystkie pożądane przez turystów cechy: zabytki, rozbudowaną infrastrukturę hotelową, modne knajpki, promenady i ulice shoppingowe na świąteczne zakupy.

Jednak warto dać szansę również Bergamo. Każdy, kto to robi, jest pod wielkim wrażeniem tego średniowiecznego klejnotu osadzonego w koronie Alp.

Renesansowe klejnoty

I od klejnotów właśnie zaczniemy tę podróż. Każdy, kto znajdzie się w wyżej położonej zabytkowej części Bergamo, tzw. Città Alta, powinien odszukać Cappella Colleoni, niezwykle mauzoleum autorstwa architekta Giovanniego Antonio Amadeo. To prawdziwa perła włoskiego renesansu. Tam warto zwrócić uwagę na fasadę pokrytą różnokolorowym marmurem oraz imponującą rozetę na głównym portalu. Na koniec przyjrzyj się temu, co umyka turystom, a jest niezwykle ciekawe: kutej z żelaza balustradzie z herbem Colleonicich. Inspiracją ich nazwiska było łacińskie *coleus*, czyli jądra i to właśnie one widnieją w rodowym herbie. Legenda głosi, że trzeba je potrzeć na szczęście! „Klejnoty”

Colleonic to bardzo ceniony w mieście amulet.

Piazza Duomo na której znajduje się owa kaplica kryje jednak więcej skarbów, więc dobrze zrobić tu pełen (również zachwyty) obrót i obejrzeć po kolei: Katedrę pod wezwaniem św. Aleksandra, patrona miasta i jej bogato zdobiony sufit, Bazylikę Santa Maria Maggiore z grobem wybitnego kompozytora Gaetano Donizettiego oraz Baptysterium, gdzie można podziwiać gotycką chrzcielnicę.

Przerwa na espresso

W drodze do samiotkiego centrum Górnego Bergamo, warto wstąpić na szybkie *caffè* do jednego z lokalnych barów. Włosi to wielcy miłośnicy espresso, nie ma się co dziwić się, gdy barista zacznie kręcić nosem na napoje rodem z amerykańskich kawiarni. Najlepszym wyborem będzie ogrzana na ekspresie filiżanka, z dosłownie dwoma łykami gęstej kawy. Najlepiej słodzonej i pitej tuż po podaniu, przy barowej ladzie. Energii do dalszego eksplorowania doda też gorąca czekolada lub grzane wino sprzedawane na rogach ulic.

Po takim wzmocnieniu warto dać się poprowadzić bożonarodzeniowym witrynom aż do Fontana Contarini na Piazza Vecchia. Kompozycja nawiązuje do historii Bergamo i jego przynależności do Republiki Wenecji. Miasto odgrywało niegdyś istotną rolę strategiczną, stąd niezwykle fortyfikacje okalające miasto. Warto przyjrzeć się im z bliska, szczególnie zabytkowym bramom. Ale najpierw przerwa w cukierni La Marianna, gdzie królują słynne na cały świat lody *stracciatella*.

To właśnie tu, przy largo Colle Aperto 4, signor Panattoni, znany lokalny cukiernik połączył niegdyś bawole mleko, najlepszą śmietankę oraz cukier z ciepłą, płynną czekoladą, która w procesie mieszania rozpadła się na *stracci*, czyli dosłownie strzępki. Lody *stracciatella* od ponad sześćdziesięciu lat widnieją w menu najlepszych lodziarni świata, ale uwierz, próbować ich w miejscu wynalezienia to nie lada gratka!

Na miłośników lodu czeka też na nowo otwarte lodowisko w kompleksie mieszczącym niegdyś zakon karmelitów. Miejsce robi nie tylko niezwykle wrażenie wizualne, ale i akustyczne. Organizatorzy zapowiedzieli już występy lokalnych muzyków oraz wiele innych inicjatyw artystycznych w pobliżu.

Elegancko, jak w Mediolanie

O Bergamo mówi się, że to brama do Mediolanu. Pora wyruszyć więc dalej, a podróż umili z pewnością włoskie *panino*. Mozzarella i świeży pomidor, szynka parmeńska, ser *provolone* i rukola otoczone chrupiącą *focaccią*. Proste i zaskakująco dobre!

Zaskakujący jest też widok, którym wita Mediolan. Oto miasto mody i designu, które

zachwyca architekturą i najwyższej klasy krawiectwem na stałe wtopionym w miejski krajobraz. Tu swoje siedziby mają znane domy mody, a miłośnicy sztuki i opery odkrywają zabytkowe muzea i teatry.

No właśnie, świąteczny spektakl w La Scali, jednym z największych (bo mieszczącym blisko 3,6 tys. widzów) teatrów operowych świata, to marzenie, które z pewnością warto spełnić. Każdy, kto przekracza progi tego słynnego teatru, jest pod wrażeniem wiekowego gmachu budynku, niezwyklej iluminacji sali i samego doświadczania opery na żywo. I spokojnie, olbrzymi żyrandol podwieszony pod sufitem to plastikowa kopia oryginalnej osiemnastowiecznej wersji z kryształu. Jest lżejszy i jednocześnie bezpieczniejszy, choć równie angażujący: czyszczenie go zajmuje blisko dwadzieścia dni!

Włoskie miasta są konstruowane tak, by zachwycać i zaskakiwać jednocześnie. Spacer ulicą, podziwianie zakątków, fasad i nagle, ni stąd, ni zowąd: zabytkowy plac i zapierający dech pomnik kultury. Tak na przykład usytuowana jest Fontana di Trevi w Rzymie i takie wrażenie robi też Duomo di Milano, wspaniała gotycka katedra, której nie sposób pominąć. Warto zarówno wspiąć się na jedyny na świecie otwarty dla turystów dach katedralny z panoramą na miasto, jak i zajrzeć do środka i przyjrzeć się pięćdziesięciu pięciu niezwykłym witrażom. Do zafarbowania szkła na żółto użyto drogiej i cenniejszej przyprawy, jaką jest szafran. Legenda głosi, iż zainspirowany tym faktem kucharz, stworzył słynne *risotto alla milanese*.

Bardzo możliwe jednak, iż bogate menu mediolańskich restauracji odwróci uwagę od risotto, a skupi na polencie i wyborze mięs w maślanej okrasie: *cassöeuli* z mięsa wieprzowego czy cielecej *cotoletta alla milanese*. Tu, na północy włoskiego buta, kuchnia jest dużo bardziej tłusta i sycąca niż w innych regionach Italii.

Po tak wzmacniającym obiedzie nie pozostaje nic innego, jak wybrać się po gwiazdkowe prezenty na świąteczny jarmark z włoskim rękodziełem oraz do luksusowej galerii imienia króla Vittorio Emanuele II. Galerii, która – mieszcząc najdroższe butiki oraz najpiękniejsze kawiarnie – stała się niejako mediolańskim „salonem”. Jak co roku w grudniu, galerię rozświetla dwunastometrowa choinka, zdobiona dziesięcioma tysiącami kryształków Svarovskiego i dwunastoma tysiącami lampek. Zdecydowanie warto zobaczyć ją na żywo, podobnie zresztą jak artystyczną dzielnicę Brera. Uroczym zapowiada się spacer po rozświetlonym lampkami Corso Garibaldi, który urzeka ciekawym, „zębatym” efektem zabudowy. Miejscowi nazwali go tak, gdy nowoczesne kompleksy zaczęły wypierać zabytkowe *palazzi* i powstały swego rodzaju wręby. W całym Mediolanie nie znajdziemy też tak wielu wąskich, urokliwych uliczek z pracowniami lokalnych artystów. Tu można cieszyć oko najznamienitszym rzemiosłem *made in Italy* i poczuć klimat prawdziwych Włoch. Szczególnie w magicznej zimowej aurze, trzymając w rękach rożek gorących

pieczonych kasztanów.

Tę podróż można skończyć w barze, na popołudniowym *aperitivo*. To piękny włoski zwyczaj, by spotkać się w gronie znajomych, wypić lampkę *prosecco* i przegryźć co nieco przed kolacją. W końcu, coś lepiej wprowadzi nas w świąteczny nastrój od włoskiej *la dolce vita*?

*Pasjonatka Włoch, makaronu *al dente* i włoskiego gadulstwa. Na swoim profilu na Instagramie @rzym_amore_mio, przemycia ciekawostki o włoskiej kulturze i rozbudza pragnienie podróży do Rzymu. Zachęcamy do obserwowania!

Dla Czytelników „Panaceum” mamy wyjątkowy konkurs we współpracy z Portem Lotniczym w Łodzi, oferującym nowe połączenia do Mediolanu, Alicante i Brukseli. Do wygrania są dwa bilety lotnicze z Łodzi do Mediolanu. Wystarczy do 18 grudnia odpowiedzieć na pytanie: „Za co kochasz Włochy?” I przesłać je na adres panaceum@oil.lodz.pl Najciekawsza odpowiedź zostanie nagrodzona podwójnym biletem lotniczym od Portu Lotniczego im. Wł. Reymonta w Łodzi. Regulamin konkursu dostępny jest na www.oil.lodz.pl

Panaceum 12/2022

tekst do zdjęcia: Najstłynniejszy zabytek Mediolanu, katedra Duomo di Milano posiada jedyny na świecie otwarty dla turystów dach katedralny z panoramą na miasto. Warto podziwiać je w świątecznym entourage'u.